

Dał nam przykład hrabia Roland, jak umierać mamy

- [Dał nam przykład hrabia Roland, jak umierać mamy](#)

Bibliografia:

- Źródło: *Pieśń o Rolandzie*, Wrocław 1999.
- Źródło: *Bogusław Bednarek, Epos rycerski*, Wrocław 2001, s. 203–204.
- Źródło: Anna Drzewicka, *Wstęp*, [w:] *Pieśń o Rolandzie*, tłum. Tadeusz Żeleński (Boy), Wrocław 1991.
- Źródło: *Literatura francuskiego średniowiecza. Pieśń o Rolandzie. Tristan i Izolda. Villon: Wielki testament*, tłum. Tadeusz Żeleński (Boy), Warszawa 1992, s. 8.
- Źródło: *Maria Ossowska, Ethos rycerski i jego odmiany*, Warszawa 1986, s. 70–80.
- Źródło: *Maria Ossowska, Ethos rycerski i jego odmiany*, Warszawa 1986, s. 70–80.
- Źródło: Einhard, *Życie Karola Wielkiego*, red. Aleksander Gieysztor, tłum. Jan Parandowski, Wrocław 1950, s. 25–26.

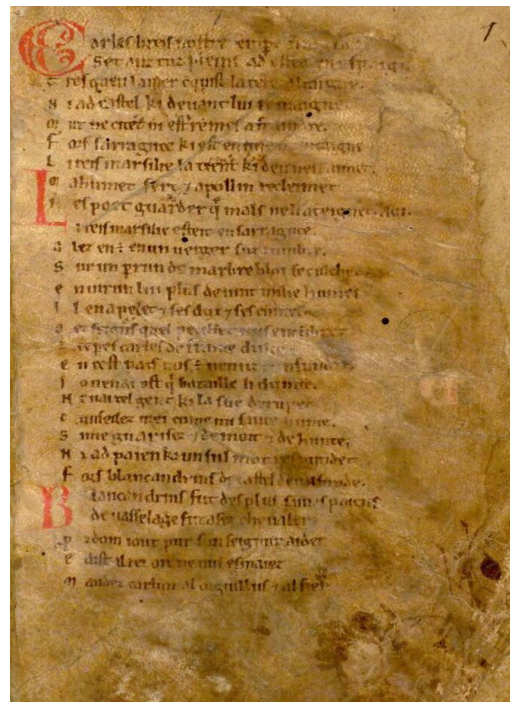
Dał nam przykład hrabia Roland, jak umierać mamy



Fragment płaskorzeźby ilustrującej *Pieśń o Rolandzie*

Źródło: a. nn., Katedra Saint-Pierre, Angoulême, domena publiczna.

Średniowiecze to epoka, której trwanie przypada na wieki od V do XV. Sztuka tego okresu uczyła między innymi, jak postępować w życiu doczesnym, aby zasłużyć na wieczną sławę oraz na niebo. Sięgano po podstawowe wzorce osobowe (czyli takie modele postępowania, które w danym czasie uznawano za warte naśladowania). Dawały one wyraźne zalecenia, co robić, by być dobrym władcą, rycerzem lub świętym. Pierwsze dwa wzorce prezentuje jedno z najważniejszych dzieł powstałych w tamtych czasach, czyli francuska *Pieśń o Rolandzie*.



Pieśń o Rolandzie

Już wiesz

Wyjaśnij, dlaczego, twoim zdaniem, rycerz powinien pragnąć śmierci na polu bitwy, a z jakich powodów powinien się jej lękać.

Epos rycerski



Pomnik upamiętniający bitwę stoczoną w wąwozie w Roncevaux [czytaj: rąsowo] 15 sierpnia 778 roku

Źródło: Euskalduna, fotografia barwna, Przełęcz Roncevaux, licencja: CC BY-SA 3.0.

W roku 778 doszło do bitwy w wąwozie [Roncevaux](#) w Pirenejach, górach leżących na granicy Francji i Hiszpanii. W bitwie tej tylne oddziały (czyli ariergarda) armii króla

Karola Wielkiego doznały straszliwej klęski w walce z miejscowymi baskijskimi góralami. Pokonali oni Francuzów wycofujących się z Hiszpanii, gdzie Karol Wielki bezskutecznie usiłował zawładnąć terenami zajmowanymi przez [Saracenów](#) (robił to zresztą za namową jednego ze zbuntowanych saraceńskich wodzów). Wśród poległych w bitwie był rycerz Hruodlandus. Właśnie on stał się pierwowzorem postaci Rolanda.

Polecenie 1

Zapoznaj się z poniższym nagraniem. Wynotuj w punktach najważniejsze, twoim zdaniem, zagadnienia pojawiające się w wypowiedzi.



Film dostępny pod adresem </preview/resource/R1UzBCyCpyyHC>

Dr hab. Bogusław Bednarek mówi o bitwie stoczonej pod Roncevaux

Źródło: Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY-NC-SA 4.0.

Nagranie wideo. Na początku wyświetla się plansza z napisem „Pieśń o Rolandzie”. Następnie pojawia się dr hab. Bogusław Bednarek – literaturoznawca z Uniwersytetu Wrocławskiego. Mężczyzna siedzi na ławce. Za nim bujne, zielone rośliny. Film kończy się planszą z napisami: wystąpił dr hab. Bogusław Bednarek, scenariusz i realizacja

” Einhard

Życie Karola Wielkiego

Oto Karol Wielki [...] wyruszył do Hiszpanii z największymi siłami, na jakie mógł się zdobyć. Skoro tylko przeszedł Pireneje, poddały mu się wszystkie miasta i zamki, do których się zbliżył, zaczem powrócił z wojskiem całym i nietkniętym. Jedynie w samych Pirenejach, w drodze powrotnej, [ucierpiał](#) nieco od [wiarołomstwa Basków](#).

Wojsko bowiem szło wydłużonym [szykiem](#), jak tego wymagała ciasnota wąwozów, a Baskowie, rozstawiwszy po górach zasadzki (jest to do zasadzek miejsce wyborne z powodu ciemnych i gęstych lasów), napadli na koniec [taboru](#) i straż tylną, zepchnęli je w dolinę i w bitwie wycięli doszczętnie, wozy zrabowali i pod osłoną nadchodzącej nocy z największą szybkością rozproszyli się na wszystkie strony. Wspomagała Basków lekkość uzbrojenia i znajomość miejsca, a Franków krępował ciężki [rynsztunek](#) i niekorzystne położenie. W tej bitwie wśród wielu innych padł Eggihard, stolnik królewski, Anzelm, komes pałacowy i Roland, namiestnik marchii bretońskiego pogranicza. Ta rzecz na razie nie została [pomszczona](#), albowiem napastnicy po bitwie przepadli bez wieści i nie wiadomo było, gdzie ich szukać.

Źródło: Einhard, *Życie Karola Wielkiego*, red. Aleksander Gieysztor, tłum. Jan Parandowski, Wrocław 1950, s. 25–26.

Galeria przedstawiająca średniowieczne wyobrażenia bitwy pod Roncevaux



Śmierć hrabiego Rolanda w bitwie (na obrazie widoczny wąwóz Roncevaux), [w:] *Wielkie Kroniki Francji*

Źródło: Jean Fouquet, ok. 1455-1460, domena publiczna.



Roland dmie w róg, [w:] *Kroniki Hainaut*

Źródło: Jean Wauquelin, 1467 r., domena publiczna.



Bitwa w wąwozie Roncevaux, [w:] *Wielkie Kroniki Francji*

Źródło: Antoine Vérard, domena publiczna.

Ćwiczenie 1

Określ, czym Einhard tłumaczy przegraną wojsk Karola.

Ćwiczenie 2

Wyjaśnij, dlaczego historyk nie pominął tej klęski całkowitym milczeniem.

Wskazówka

Prawdopodobnie pod koniec XI wieku powstał utwór zatytułowany *Pieśń o Rolandzie*. Najstarszy zapis dzieła (zwany oksfordzkim, od miejsca

przechowywania) pochodzi mniej więcej z połowy XII stulecia. Składa się on niemal z 4000 wersów podzielonych na zwrotki, zwane z francuska *lais*. Utwór (wykonywany przy akompaniamencie instrumentu) zalicza się do eposów, a dokładniej – eposów rycerskich w formie pieśni o czynach (fr. *chansons de geste*, czyt. szansą dy żest). Autor dzieła nie jest znany, choć w ostatniej zwrotce padają słowa: „Tu kończy się opowieść, którą Turolld spisał...”. Wyraz „spisał” może jednak oznaczać, że Turolld był tylko kopistą, a nie twórcą eposu, której główni bohaterowie to cesarz Karol i jego siostrzeniec Roland.

Autor *Pieśni o Rolandzie* zmienił treść opowieści. Po pierwsze: Roland nie walczy z góralami (można by ich uznać za podrzędnych przeciwników), lecz z wojskami Saracenów. Po drugie: Roland ginie w walce, ale najpierw umiera 20 tysięcy jego podwładnych, którzy jednak wcześniej zabijają o wiele więcej wojowników przeciwnej armii. Po trzecie: do przegranej Rolanda przyczyniła się zdrada jego ojczyzny Ganelona, który wszedł w układy z wodzem Saracenów Marsylem. Po czwarte: Karol Wielki, zawiadomiony o bitwie toczonej na tyłach jego wojsk, zawrócił z głównymi siłami i doszczętnie rozgromił armię saraceńską, mszcząc się za śmierć najukochańszego krewniaka.

Definicja: epos (epopeja)

jeden z głównych i najstarszych gatunków epiki; obejmuje obszerne dzieła, najczęściej poetyckie, rzadziej – pisane prozą; ukazują one dzieje życia legendarnych lub historycznych bohaterów na tle wydarzeń ważnych dla danej społeczności

Definicja: epos rycerski

epicki utwór, zazwyczaj spisany wierszem; ukazuje on dzieje życia postaci historycznych lub legendarnych na tle wydarzeń przełomowych dla danego narodu; eposy rycerskie powstawały głównie w okresie średniowiecza (tj. w wiekach V–XV)

Definicja: chansons de geste

(czyt. szansą dy żest; z języka starofrancuskiego: pieśni o czynie, łac. gesta)
– francuskie poematy rycerskie mówiące o czynach wielkich
bohaterów; *Chansons de geste* były tworzone w języku starofrancuskim przez
poetów – trubadurów; wykonywali je, śpiewając lub melorecytując, wędrowni
śpiewacy, zwani minstrelami

Na podstawie powyższych informacji dotyczących treści *Pieśni o Rolandzie*
odpowiedz na następujące pytania.

Ćwiczenie 3

Wyjaśnij, w jakim celu dokonano zmian w historii mówiącej o śmierci Rolanda.

Ćwiczenie 4

Określ, co ułatwiało wprowadzenie tych zmian.

Ćwiczenie 5

Sformułuj wniosek na podstawie powyższych odpowiedzi na temat wiarygodności
źródeł średniowiecznych.

Karol Wielki – władca idealny (?) I



Karol Wielki walczy na miecze z Baligantem, koniec XIII wieku. Miniatury z Rękopisu z St. Gallen (Szwajcaria)

Źródło: a. nn., Stadtsbibliothek (Vadiana), domena publiczna.

Ćwiczenie 6

Ustal, co powinno wyróżniać idealnego władcę. Wśród pożądanych cech wymień zarówno te, które dotyczą charakteru, jak i te, które określają wygląd zewnętrzny. Sporządź ich listę.



Karol Wielki stworzył pierwsze europejskie imperium średniowiecza i w 800 roku został cesarzem
Źródło: Albrecht Dürer, *Cesarz Karol Wielki*, 1511–1513, olej na desce, Germanisches Nationalmuseum, domena publiczna.

Po obejrzeniu obrazu Albrechta Dürera lub po zapoznaniu się z jego opisem wykonaj następujące polecenia.

Ćwiczenie 7

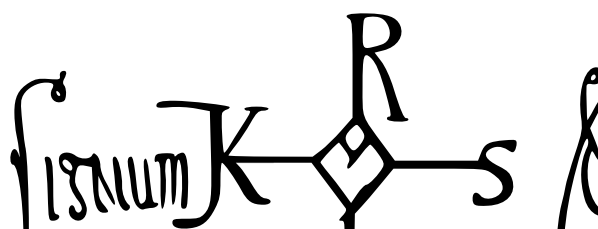
Oceń, czy władca na obrazie Dürera budził respekt, czy raczej sympatię. Uzasadnij odpowiedź.

Ćwiczenie 8

Wyjaśnij, co oznaczają przedmioty trzymane przez Karola Wielkiego.

Ćwiczenie 9

Przyjrzyj się cesarskiej koronie i powiedz, czego na podstawie jej wyglądu można się dowiedzieć o władcy.



Podpis Karola Wielkiego

Źródło: a. nn., domena publiczna.

” Pieśń o Rolandzie

1

Król Karol, cesarz nasz Wielki, siedem pełnych lat zostawał w Hiszpanii, aż po samo morze zdobył tę pyszna ziemię. Nie masz zamku, który by mu się ostał; nie masz muru, który by był cały, nie masz miasta, krom Saragossy stojącej na górze. Włada tam król Marsyl [...]

2

Król Marsyl jest w Saragossie. [...]. Woła swoje diuki i swoje hrabie: „Słuchajcie, panowie, co za klęska na nas spadła. Cesarz Karol przybył tu ze słodkiej Francji, aby nas pognebić. Nie mam wojska, aby mu wydać bitwę; ludzie moi nie są mocni stawić mu czoła. Radźcie mi, doradcy mądrzy, i chrońcie mnie od śmierci i wstydu!” [...]

3

Ten-ci Blankandryn najmędrszy był śród pogan; męstwem swym

dzielny rycerz; rozumem dobry rajca swego pana. Rzecze królowi: „Nie przerażaj się, królu! Prześlij Karolowi, dumnemu, hardemu władcy, słowa powolnej służby i wielkiej przyjaźni”. [...].

9

Pierwszy przemawia Blankandryn. Rzecze królowi [Karolowi Wielkiemu]: „Witaj imieniem Boga wspaniałego, którego winniśmy ubóstwiać! Słysz, co ci przekazuje król Marsyl, chrobry rycerz. Dobrze się przepytał o wiarę, która zbawia: toteż chce ci dać swoich bogactw w bród [...]. Dosyć już długo bawiłeś w tym kraju; godzi ci się już wracać do Francji, do Akwizgranu. Tam on podąży za tobą, tak ci uręcza, panie mój”. Cesarz wznosi ręce do Boga, spuszcza głowę i zaczyna dumać.

10

Cesarz trwa ze spuszczoną głową. Nigdy słowo jego nie było nagłe; taki ma obyczaj, iż mówi tylko wedle swej woli. Skoro się wreszcie wyprostował, twarz jego pełna była dumy. Rzecze do posłów: „Bardzoście dobrze powiedzieli. Ale król Marsyl jest moim wielkim wrogiem. Jakąż mogę mieć rękojmię słów, któreście rzekli?”. „Przez zakładniki – rzekł Saracen – których będziesz miał albo dziesięciu, albo piętnastu, albo dwudziestu. [...] Kiedy się znajdziesz w swym cesarskim pałacu, na wielkie święto świętego Michała, pan mój przybędzie do ciebie, on sam ci to uręcza. Tam, w twoich kąpielach, które Bóg uczynił dla ciebie, chce zostać chrześcijaninem”. Karol odpowiada: „Może jeszcze być zbawiony”. [...]

40

Marsyl powiada: „Ganelonie [...]. Chcę słuchać, co powiesz o Karolu Wielkim. Jest bardzo stary, już wyżył swój wiek; tak mniemam, że ma przeszło dwieście lat. Po tylu ziemiach obnosił swoje ciało, tyle przyjął ciosów na swą tarczę, tylu bogatych królów przywiódł do torby żebraczej: kiedyż sprykrzy mu się wojowanie?”. Ganelon

odrzecze: „Karol nie taki jest, jak myślisz. Nie ma człowieka, który by go ujrzał i poznał, iżby nie rzekł: cesarz to jest tęgi zuch. Niepodobna go dosyć chwalić ani sławić: więcej w nim jest czci i więcej cnót, niżby to rzekły moje słowa. Kto mógłby opisać jego wielkie męstwo? Bóg opromienił go takim szlachectwem! Raczej wolałby umrzeć, niż chybić swoim baronom”.

41

Poganin rzekł: „Dziwuję się i mam przyczynę. Karol jest stary i sędziwy: wedle mego rozumienia ma dwieście lat albo więcej; przez tyle ziem obnosił w trudach swoje ciało, tyle zniósł ciosów od włóczni i grotów, doprowadził do nędzy tylu bogatych królów: kiedyż ustanie w toczeniu tych wojen?”. „Nigdy – rzekł Ganelon – dopóki będzie żył jego siostrzan [...] Karol jest bezpieczny i nie boi się nikogo w świecie”. [...]

204

Karol Wielki przybył do Ronsewal. Ujrzawszy pobitych, zaczął płakać. Rzecz do Francuzów: „Panowie, jedźcie wolno; trzeba mi jechać na czele, dla mego siostrzana, którego chciałbym odnaleźć”. [...] Nieco dalej niż na rzucenie kijem, przed innymi, cesarz wstąpił na pagórek. [...]

227

Bardzo wspaniale cesarz jedzie na koniu. Na piersi jego, na kolczudze rozkłada się broda. Przez miłość dlań inni robią tak samo; po tym można poznać sto tysięcy Francuzów, jego szyk bojowy. Przebywają góry i wysokie skały, głębokie doliny i wąwozy pełne trwogi. Wychodzą z gór i z dzikiej okolicy. Weszli w Hiszpanię i rozwinęli się na równinie. [...]

246

Cesarz wzywa swoich Francuzów: „Panowie baronowie, miłuję was, wierzę w was. Dla mnie wydaliście tyle bitew, zdobyliście tyle

królestw, zdarli z tronu królów; uznaję to dobrze, winien wam jestem zapłatę: ciało moje, ziemię, bogactwa. Pomścicie waszych synów, waszych braci i waszych dziedziców, którzy pod Ronsewal padli tamtego wieczoru. Wiecie, że przeciw poganom mam prawo za sobą”. [...] I dwadzieścia tysięcy jest ich koło niego, którzy jednym głosem przysięgają mu wiarę, iż nie chybią mu, choćby mieli paść; każdy dobrze użyje swej kopii. Wnet dzwonią miecze; bitwa jest nad podziw zacięta. [...]

291

Kiedy cesarz uczynił sprawiedliwość i uśmierzył swój wielki gniew, wówczas kazał ochrzcić Bramimondę. Dzień się skończył, nadeszła czarna noc. Król ułożył się do snu w sklepionej komnacie. I przyszedł od Boga święty Gabriel, i rzekł: „Karolu, w całym swym cesarstwie zwołaj wojsko pod broń. Z wielką siłą pójdziesz do ziemi birskiej, wspomozesz króla Wiwiana w jego mieście Imfie, gdzie go oblegli poganie. Chrześcijanie wzywają cię tam i wołają”. Cesarz rad by nie iść: Boże (powiada), ileż męki w mym życiu!”. Oczy jego leją łzy, targa siwą brodę. [...]

Źródło: *Pieśń o Rolandzie*, Wrocław 1999.

Po przeczytaniu fragmentu *Pieśni o Rolandzie* wykonaj następujące polecenia.

Ćwiczenie 10

Na podstawie fragmentu *Pieśni o Rolandzie* określ, jaki był Karol Wielki.

Ćwiczenie 11

Powyższe informacje porównaj z listą cech idealnego władcy sporządzoną wcześniej.

Ćwiczenie 12

Oceń, czy taki obraz Karola Wielkiego mającego przeszło dwieście lat jest prawdopodobny. Uzasadnij swoją odpowiedź.

Ćwiczenie 13

Wyjaśnij, dlaczego autor dzieła twierdzi, że Karol ma tyle lat.

Polecenie 2

Oceń, czy królom wypada płakać. Uzasadnij swoją odpowiedź.

Ćwiczenie 14

Wyjaśnij, jak wytłumaczyć zachowanie Karola Wielkiego przedstawione w zwrotce 204.

Ćwiczenie 15

Podaj, jakie atrybuty, sytuacje, postacie świadczą o przywiązaniu Karola Wielkiego do religii. Jak je można odczytać?

Polecenie 3

Oceń, czy któraś z cech Karola (poza wiekiem) nie pasuje do osoby współcześnie rządzącej państwem (króla, królowej, prezydenta itd.). Dlaczego?

Karol Wielki – władca idealny (?) II



Pomnik Karola Wielkiego (Kölner Dom)

Źródło: Lokilech, fotografia barwna, licencja: CC BY-SA 3.0.

W średniowieczu Karol Wielki uchodził za wzorzec idealnego władcy i rycerza. Nie tylko prowadził inteligentną politykę ekspansji, lecz także był mecenasem nauki i sztuki, gromadzącym na swym dworze wybitnych uczonych oraz artystów. Niewykluczone, że właśnie z tego powodu nazwano go Wielkim, choć część historyków upatruje źródeł przydomku w wysokim wzroście Karola (miał 192 cm, co w tamtych czasach nie zdarzało się często). We Francji czczono go jak świętego. W roku 1165 papież Paschalis zezwolił na umieszczenie szczątków Karola Wielkiego w ołtarzu w katedrze w Akwizgranie. Część późniejszych papieży wprawdzie nie wypowiadała się na temat kultu, ale tolerowała oddawanie Karolowi czci jako świętemu władcy.

Po zapoznaniu się z powyższymi informacjami wykonaj następujące polecenia.

Polecenie 4

Oceń, czy przedstawione informacje odbiegają od tego, co na temat Karola Wielkiego twierdził autor *Pieśni o Rolandzie*.

Ćwiczenie 16

Poszukaj źródła wyrazu „król” i określ, o czym świadczy pochodzenie tego słowa.

Polecenie 5

Przygotuj wypowiedź o Karolu Wielkim jako władcy idealnym. Może w tym pomóc mapa ukazująca rozwój założonego przez niego państwa.



Europa w czasach Karola Wielkiego (VI-X wiek)

Źródło: Krystian Chariza i zespół, licencja: CC BY 3.0.

Po zdobyciu informacji, jak kroniki przedstawiają Karola Wielkiego, zapoznaj się z wiadomościami, w jaki sposób ukazują jego najdzielniejszego rycerza.

Roland – rycerz idealny (?)



Bitwa w wąwozie Roncevaux

Źródło: Marie Therese Ross, *Bitwa w wąwozie Roncevaux*, gobelin, licencja: CC BY-SA 2.0.

Ćwiczenie 17

Ustal, co powinno wyróżniać idealnego rycerza. Wśród pożądanych cech wymień zarówno te, które dotyczą charakteru, jak i te, które określają wygląd zewnętrzny. Sporządź ich listę.

” Pieśń o Rolandzie

18

„Panowie baronowie, kogo możemy posłać do Saracena, który włada w Saragossie?”. Roland odpowiada: „Mogę ja jechać”. „Nie, nie pojedziesz – rzecze hrabia Oliwier. – Serce masz harde i pyszne, przyszedłbyś tam do zwady, boję się tego. Jeśli król każe, mogę ja chętnie jechać”. [...] 30 Blankandryn rzecze: „Roland jest wielce godzien nienawiści, iż chce przywieść do niewoli wszystkie narody

i [rości](#) sobie prawa do wszystkich ziem. Gdy chce tyle dokazać, na kogo on liczy?”. Ganelon odpowiada: „Na Francuzów! Tak go kochają, że nigdy mu nie chybią. Daje im w bród złota i srebra, mułów i rumaków, [materie](#) jedwabne, zbroje. Samemu cesarzowi daje wszystko, czego pragnie: zdobędzie mu ziemię odtąd aż do Wschodu”. [...]

45

„Gdyby kto mógł sprawić, aby Roland tam [poległ](#), Karol straciłby prawą rękę swego ciała. Byłby to koniec jego wspaniałego wojska. Karol nie zebrałby już tak wielkiej armii, ziemia przodków twoich miałaby spokój”. [...]

79

Zbroją się poganie w saraceńskie pancerze, wszyscy prawie w potrójne druciane koszulki, wiążą na głowie wyborne hełmy saragoskie, [przypasują](#) miecze z wiedeńskiej stali. [...] Hałas jest wielki: Francuzi usłyszeli go. Oliwier mówi: „Panie towarzyszu, bardzo to być może, jak miniemam, iż będziemy mieli sprawę z Saracenami”. Odpowie Roland: „Ach, dałby to Bóg. Trzeba nam tu wytrwać dla naszego króla. Dla swego pana trzeba ścierpieć wszelką niedolę, i znosić wielkie gorąco i wielkie zimno, i oddać skórę, i nałożyć głowę. Niech każdy się gotuje młócić dobrze, iżby nas nie [pohańbiono](#) w pieśni! Hańba dla pogan, prawo dla chrześcijan. Nie ode mnie spodziewajcie się złego przykładu”. [...]

124

Grandwin był dzielny i waleczny, krzepki i śmiały w boju. Na drodze swojej spotkał on Rolanda. Nigdy go nie widział: poznaje go wszelako po hardej twarzy, po pięknem ciele, po spojrzeniu i postawie; zląkł się, nie może tego ukryć. Chce uciekać, ale na próżno. Hrabia ugodził go ciosem tak cudownym, że przeciął mu cały hełm aż do przyłbicy, przecina mu nos i usta, i zęby, i cały tułów, i koszulkę z tęgiego [drutu](#),

i srebrny łęk u złoconego siodła i głęboko nadcina grzbiet konia. [...]
Francuzi powiadają: „Nasz wódz dobrze kropi!”. [...]

209

'Przyjacielu Rolandzie [mówi Karol Wielki], dzielny, piękny
młodzieńcze, kiedy będę w Akwizgranie w mojej kaplicy, wasale moi
przyjdą, będą pytali nowin. Powiem im dziwne i straszne nowiny:
pomarł mój siostrzan, ten, który mi zdobył tyle ziem. Zbuntują się
przeciw mnie Sasi i Węgrzy, i Bułgarzy, i tyle przeklętych ludów;
i Rzymianie, i Polanie, i Sycylijczycy, i Afrykany, i Kalifornijczyki. Kto
poprowadzi tak potężnie moje wojska, skoro pomarł ten, który
zawsze nas wodził? Ha! Francjo, jakaś ty osierocona! Żałoba moja jest
taka, że chciałbym już nie żyć!'. Szarpie białą brodę, dwiema rękami
wydziera włosy z głowy. Sto tysięcy Francuzów pada w omdleniu na
ziemię.

Źródło: *Pieśń o Rolandzie*, Wrocław 1999.

Po przeczytaniu fragmentów *Pieśni o Rolandzie* wykonaj poniższe polecenia.



Pomnik Rolanda

Źródło: Pixabay, domena publiczna.

Ćwiczenie 18

Na podstawie fragmentu *Pieśni o Rolandzie* scharakteryzuj Rolanda.

Ćwiczenie 19

Informacje z poprzedniego ćwiczenia porównaj z listą cech idealnego rycerza.

Ćwiczenie 20

Poszukaj w tekście informacji o tym, czy zachowanie Karola po śmierci Rolanda wynikało wyłącznie z więzów krwi. Zapisz swoją odpowiedź.

Ćwiczenie 21

W opisie Karola Wielkiego pojawiły się takie elementy, które można uznać za nadprzyrodzone. Czy w przytoczonych fragmentach na temat Rolanda też można takie znaleźć? Uzasadnij odpowiedź.

Ćwiczenie 22

Wskaż, którą z cech Rolanda opisanych w przytoczonych fragmentach można uważać za wadę.

☐ wierność Francji

☐ oddanie królowi

☐ odwaga

☐ pycha

☐ poczucie dumy

Źródło: Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0.

Roland i Oliwier



W zwrotce 79. z Rolandem rozmawia Oliwier. To największy przyjaciel dowódcy ariergardy, który w bitwie poległ jako jeden z ostatnich, a ta śmierć wywołała wielki smutek tytułowego bohatera. Zanim to jednak nastąpiło, doszło do sporu między młodym Rolandem a znacznie bardziej doświadczonym Oliwierzem.

” Pieśń o Rolandzie

81

Oliwier wstąpił na wzgórze. Widzi szeroko królestwo hiszpańskie i widzi Saracenów, którzy zebrali się w wielkiej liczbie. [...] [Zgoła](#) nie może policzyć pułków: jest ich tyle, że nie może ich [zrachować](#). Wielki uczuł zamęt w duszy. Żwawo schodzi ze wzgórza, spieszy do Francuzów, opowiada im wszystko.

82

Oliwier mówi: „Widziałem pogan. Niczyje oko nie widziało ich więcej na ziemi. Jest naprzeciwnie nas ze sto tysięcy [...]. Panowie Francuzi, niech Bóg wam doda siły! Trzymajcie się dzielnie, iżby nas nie zwyciężono!”. Francuzi odpowiadają: „Hańba temu, który ucieknie! Aż do śmierci żaden z nas nie chybi”. [...]

83

Oliwier powiada: „Poganie są bardzo silni, a naszych Francuzów ([tak mi się zda](#)), jest bardzo [skapo](#). Rolandzie, towarzyszu mój, zadmijże w swój róg, Karol usłyszy i wojsko wróci”. Roland odpowiada: „Chybabym oszalał. [Postradałbym](#) w słodkiej Francji moje imię. Wnet zacznę walić Durendalem, co wlezie. Brzeszczot zakrwawi się po złotą rękojeść. Zdrajcy poganie przyszli w ten wąwóz na swoje nieszczęście. Przysięgam ci, wszyscy naznaczeni są przez śmierć”.

84

„Rolandzie, mój towarzysz, zadzwoń w róg! Karol usłyszy, zawróci wojsko, wspomógł nas ze wszystkimi swymi baronami”. Roland odpowie: „Nie daj Bóg, aby przeze mnie hańbiono mój ród i aby słodka Francja miała iść w pogardę. Raczej będę walił Durendalem co sił, moim dobrym mieczem, który noszę przy boku. Ujrzyście [brzeszczot](#) jego cały zakrwawiony. Zdrajcy poganie zebrali się na swoje nieszczęście. Przysięgam wam, wszyscy skazani są na śmierć”.

85

„Rolandzie, mój towarzysz, zadzwoń w róg! Karol usłyszy, ciągnie teraz przez wąwozy. Przysięgam ci, Francuzi wrócą”. „Nie daj Bóg – odpowie Roland – aby ktoś mógł powiedzieć kiedy, że przez pogan zadzwoniłem w róg! Nigdy krewni moi nie usłyszą tego wyrzutu. Kiedy przyjdzie do wielkiej bitwy, będę walił tysiąc i siedemset razy i ujrzyście stal Durendala we krwi. Francuzi są mężni i będą bili dzielnie; Hiszpanie nie ujdą śmierci”.

86

Oliwier rzecze: „Czemu miałby cię ktoś hańbić? Widziałem hiszpańskich Saracenów: doliny i góry pełne są pogan, i hala, i wszystkie równiny. Wielkie jest wojsko tego obcego nasienia, a szczupłe jest nasze”. Roland odpowie: „Tym większa moja ochota. Nie daj Bóg ani aniołowie jego, aby z mojej przyczyny Francja miała stracić imię! Wolę raczej umrzeć, niż [popaść w osławę](#)! Im lepiej będziemy bili, tym więcej cesarz będzie nas kochał”.

87

Roland jest mężny, a Oliwier roztropny; obaj mężowie wspaniałego serca. Skoro są na koniu i pod bronią, nigdy ze strachu przed śmiercią nie umkną się od bitwy. Tędy to są hrabiowie, a słowa ich są harde. [...] Oliwier rzecze: „Rolandzie, patrz! Oni są tuż, ale Karol jest nazbyt daleko. Nie raczyłeś zadzwonić w róg. Gdyby król był tutaj, nie bylibyśmy w niebezpieczeństwie. Patrz w górę ku bramom Hiszpanii;

ujrzesz tam wojsko wielce żałośliwe: kto dziś pełni tylną straż, nie będzie jej już pełnił nigdy”. Roland odpowie: „Nie mów byle czego! Hańba sercu, które stchórzy w piersi! Będziemy się trzymali silnie w miejscu. My to będziemy miotać ciosy i wydawać bitwę”.

Źródło: *Pieśń o Rolandzie*, Wrocław 1999.

Po przeczytaniu fragmentów *Pieśni o Rolandzie* wykonaj następujące polecenia.

Ćwiczenie 23

Przedstaw powód sporu między Rolandem a Oliwierem. Przywołaj odpowiednie cytaty.

Ćwiczenie 24

W przytoczonym fragmencie *Pieśni o Rolandzie* poszukaj i zapisz zdanie, które można by uznać za podstawę tego sporu.

Ćwiczenie 25

Wyjaśnij, co powstrzymuje Rolanda przed wysłuchaniem rady starszego przyjaciela.

Ćwiczenie 26

Określ, który z rycerzy – Roland czy Oliwier – był lepszym dowódcą. Uzasadnij swoją odpowiedź.

Ćwiczenie 27

Wyjaśnij, dlaczego to Roland miał ów róg.



Osiem scen z *Pieśni o Rolandzie*, [w:] *Wielkie Kroniki Francji*

Źródło: a. nn., poł. XV wieku, domena publiczna.

Dyskusja między francuskimi rycerzami odbyła się jeszcze przed bitwą. Jej kontynuacja nastąpiła pod koniec potyczki, gdy większość wojowników Karola Wielkiego już nie żyła.

” Pieśń o Rolandzie

128

Hrabia Roland widzi wielką rzeź swoich. Woła Oliwiera, swego towarzysza: „Miły panie, drogi towarzyszu, na Boga, co o tym rozumiesz? [...] Mamy wielką przyczynę płakać nad słodką Francją, nad piękną ojczyzną! Jakże pusta będzie, stradawszy takich baronów! Ach, królu, przyjacielu, czemuż cię tu nie ma? Oliwierze, bracie, co my poczniemy? Jak zdołamy mu przesłać nowiny?”. Oliwier powiada: „Jak? Nie wiem. Mogliby o tym mówić ku naszej hańbie, wolę raczej umrzeć!”.

129

Roland powiada: „Zatrąbię w róg. Karol usłyszy, przebywa teraz wąwozy. Przysięgam ci, wrócą Francuzi”. Oliwier powiada: „To byłby dla wszystkich twoich krewnych wielki wstyd i hańba, i ten despekt ciążyłby na nich całe życie. Kiedy cię prosiłem, abyś to zrobił, nie chciałeś. Zróbże teraz; nie zrobisz z mojej rady. Trąbić w róg, to by nie był czyn męznego rycerza! Ale jak twoje ręce są zakrwawione!”. [...]

130

Roland powiada: „Sroga jest dla nas ta bitwa. Zatrąbię w róg, nasz Karol usłyszy”. Oliwier powiada: „Nie byłby to czyn godny rycerza! Kiedym ci mówił, abyś to uczynił, nie chciałeś, druhu. Gdyby król był z nami, nie bylibyśmy nic ucierpieli. Ci, co tu leżą, nie zasługują na żadną naganę”. [...]

131

Roland powiada: „Skądże przeciw mnie taki gniew?”. Oliwier odpowie: „Towarzyszu, to twoja wina, bo dzielność a szaleństwo to są dwie różne rzeczy, a miara warta jest więcej niż zarozumienie. Jeśli nasi Francuzi pomarli, to przez twoją płochotę! Nigdy już nie będziemy służyli Karolowi. Gdybyś był mnie usłuchał, nasz pan byłby powrócił;

bylibyśmy tę bitwę wygrali; króla Marsyla bylibyśmy ubili lub wzięli żywcem. Na naszą zgubę oglądaliśmy, Rolandzie, twoją dzielność. Karol Wielki – nigdy nie będzie już takiego człowieka aż do dnia sądu! – nie będzie już miał z nas pomocy. Ty zginiesz i Francja ucierpi stąd hańbę. Dziś bierze koniec nasze wierne druhostwo: nim przyjdzie wieczór, rozstaniemy się; i to będzie ciężkie”.

132

Słyszysz ich arcybiskup, jak się wadzą. Spina konia szczerolotymi ostrogami, pędzi ku nim i łaje ich obu: „Panie Rolandzie i ty, panie Oliwierze, błagam was na Boga, nie kłóćcie się! Trąbić w róg, ha, to już was nie ocali. Mimo to zatrąbcie, tak będzie lepiej. Przyjdzie król, będzie mógł nas pomścić: nie trzeba, aby Hiszpanie wrócili radzi do domu. Nasi Francuzi zsiądą tutaj z konia, znajdą nas zabitych lub okaleczonych; włożą nas do trumien, uniosą nas na [jucznych](#) bydlętach i będą nas opłakiwali, pełni bólu i litości. Pogrzebią nas w kruchtach kościelnych, nie zjedzą nas wilki, wieprze i psy”. Roland rzecze: „Panie, dobrze powiedziałeś”.

Źródło: *Pieśń o Rolandzie*, Wrocław 1999.

Po przeczytaniu fragmentów *Pieśni o Rolandzie* wykonaj następujące polecenia.

Ćwiczenie 28

Wskaż, co spowodowało zmianę postawy Rolanda.

☐ prośba o wsparcie ze strony wojsk Karola

☐ potrzeba chrześcijańskiego pochówku

☐ poczucie wykonania zadania

Źródło: Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0.

Ćwiczenie 29

Wyjaśnij, z jakiego powodu teraz Oliwier nie zgodził się na propozycję przyjaciela.

Ćwiczenie 30

Wyjaśnij, czy rzeczywiście ewentualne zadęcie w róg byłoby niezgodne z kodeksem rycerskim. Uzasadnij odpowiedź.

Ćwiczenie 31

Odszukaj w wypowiedziach Oliwiera i zapisz zdanie, które można uznać za sentencję mówiącą o tym, czym powinien się kierować rycerz odpowiedzialny za życie swych podkomendnych.

Ćwiczenie 32

W ostatniej zwrotce pojawia się wypowiedź arcybiskupa Turpina – wielkiego przyjaciela Rolanda i Oliwiera (w tamtych czasach bezpośredni udział przedstawiciela kleru w bitwie nie był czymś zaskakującym). Określ, z którymi poglądami – twoim zdaniem – bardziej zgadza się Turpin.

Ćwiczenie 33

W imieniu Rolanda przedstaw argumenty, które mogłyby przekonać Oliwiera, że zwleknięcie z użyciem rogu było słuszne.

Śmierć Rolanda (I)



Karol Wielki, miniatury z rękopisu z St. Gallen (Szwajcaria)

Źródło: a. nn., koniec XIII w., Stadtsbibliothek (Vadiana), domena publiczna.



Śmierć Rolanda, [w:] Sébastien Mamerot, *Histoire et Faits des Neuf Preux et des Neufs Preues*
 Źródło: Jean Colombe, 1480–1489, Biblioteka Narodowa, Wiedeń, domena publiczna.



Roland modli się przed śmiercią
 Źródło: a. nn., *Wielkie Kroniki Francji*, 1493 r., domena publiczna.

O ile nie wszyscy muszą się zgadzać z tym, że Roland zawsze zachowywał się jak wzór do naśladowania, o tyle jego śmierć nie pozostawia wątpliwości: umarł tak, jak powinien umierać idealny rycerz. Sztuka epoki, w której powstała *Pieśń o Rolandzie*,

uczyła więc nie tylko, jak dobrze żyć, ale też – jak umrzeć, by dostać się do nieba. Powstawały wtedy nawet (literackie i plastyczne) podręczniki umierania. *Pieśń o Rolandzie* nie należy wprowadzić do tej kategorii, ale znalazł się w niej opis pożądaney śmierci rycerza: na polu bitwy i z zachowaniem odpowiedniego ceremoniału. Warto dodać, że ów opis stał się źródłem inspiracji dla innych pisarzy.

” Pieśń o Rolandzie

168 Roland czuje, że śmierć jest blisko. Uszami mózg mu się wylewa. Modli się do Boga za swoich [parów](#), aby ich przyjął do nieba; następnie prosi anioła Gabriela za samego siebie. Bierze róg, iżby mu nikt nie robił wyrzutu, i drugą ręką swój miecz zwany Durendalem. Nieco dalej niż na strzelenie z [kuszy](#) idzie ku Hiszpanii przez pole. Wstępuje na wzgórek. Tam, pod pięknym drzewem, są cztery stopnie zrobione z marmuru. Na zielonej trawie upada na wznak. Omdlewa, śmierć jego się zbliża. [...]

171

Roland czuje, że oczy mu zachodzą mgłą. Staje na nogi [...]. Twarz jego straciła barwę. Przed sobą widzi kawał skały. Wali w nią dziesięć razy, pełen żałoby i wściekłości. Stał zgrzyta; nie łamie się ani się nie szczyrbi. „Ha! – rzecze hrabia – Najświętsza Panno, bądź mi ku pomocy. Ha, Durendalu, dobry Durendalu, bieda z tobą! Skoro umieram, nie będę miał już pieczy o ciebie. Przez ciebie wygrałem w szczerym polu tyle bitew, przez ciebie ujarzmiłem tyle szerokich ziem, które dzierży Karol siwobrody. Nie idź mi nigdy w ręce człowieka zdolnego uciec przed drugim! Dobry wasal długo cię dzierżył: nie będzie nigdy podobnego tobie w świętej Francji”.

172

Roland uderza w [krzemienną](#) skałę. Miecz zgrzyta, nie pryska, nie szczyrbi się. Kiedy widzi, że nie może go złamać, zaczyna w duszy lamentować nad nim: „Ha, Durendalu, jakiś ty piękny, jaki jasny i biały! Jak słońce lśniesz i płoniesz. Karol był w dolinach mareńskich, kiedy

z nieba Bóg oznajmił mu przez anioła, aby cię dał jednemu ze swoich hrabiów i [rotmistrzów](#): wówczas opasał mnie tobą, miły król nasz Wielki. [...] Tobą zdobyłem tyle i tyle krajów, które dzierży Karol siwobrody. O ciebie, mieczu, gryzie mnie ból i troska. Raczej umrzeć, niż cię zostawić poganom!”. [...]

174

Roland czuje, że śmierć go bierze całego: z głowy zstępuje do serca. Biegnie rycerz pędem na szczyt góry, położył się na zielonej murawie, twarzą do ziemi. Pod siebie kładzie swój miecz i róg. Obrócił głowę ku zgrai pogan; tak czyni, chcąc, aby Karol powiedział i wszyscy jego ludzie, że umarł jako zwycięzca i jako zacny hrabia. Raz po raz słabnącą ręką uderza się w piersi. Za grzechy swoje wyciąga ku niebu swoją rękawicę.

175

Roland czuje, że dobiegł już kresu. Leży na stromym pagórku twarzą ku Hiszpanii. Jedną ręką bije się w pierś: „Boże, przez twoją łaskę, mea culpa; za moje grzechy, wielkie i małe, jakie popełniłem od godziny urodzenia aż do dnia, w którym oto poległem!”. Wyciągnął do Boga prawą rękawicę. Aniołowie z nieba zstępują ku niemu.

176

Hrabia Roland leży pod sosną. Ku Hiszpanii obrócił twarz. Wiele rzeczy przychodzi mu na pamięć: tyle ziem, które zdobył dzielny rycerz, i słodka Francja, i krewniacy, i Karol Wielki, jego pan, który go wychował. Płacze i wzdycha, nie może się wstrzymać. Ale nie chce zapomnieć siebie samego; bije się w piersi i prosi Boga o przebaczenie: „Prawdziwy Ojczy, któryś nigdy nie skłamał, ty, któryś przywołał świętego Łazarza spośród umarłych, ty, któryś ocalił Daniela spomiędzy lwów, ocal moją duszę od wszystkich niebezpieczeństw, za grzechy, którem popełnił w życiu!”. Ofiarował Bogu swą prawą rękawicę, święty Gabriel wziął ją z jego dłoni. Opuścił

głowę na ramię; doszedł, ze złożonymi rękami, swego końca. Bóg zsyła mu swego anioła Cherubina i świętego Michała Opiekuna; z nimi przyszedł i święty Gabriel. Niosą duszę hrabiego do raju.

Źródło: *Pieśń o Rolandzie*, Wrocław 1999.

Aby przekonać się, jak ważna jest scena śmierci Rolanda, po przeczytaniu powyższych strof *Pieśni o Rolandzie* odpowiedz na pytania i wykonaj polecenia.

Ćwiczenie 34

Wyjaśnij, dlaczego opis umierania Rolanda jest najdłuższy ze wszystkich takich opisów w utworze.

Ćwiczenie 35

Wyjaśnij, co oznacza fakt, że Roland umiera jako ostatni z Francuzów.

Ćwiczenie 36

Wyjaśnij, jakie znaczenie ma to, że Roland odwraca głowę w stronę „zgrai pogan”.

Ćwiczenie 37

Określ, któremu elementowi wyposażenia rycerskiego Roland poświęca najwięcej uwagi tuż przed śmiercią. Kogo z ludzi wspomina?

Ciekawostka

Podanie rękawicy jest, zgodnie z feudalnym obyczajem, jednym ze znaków hołdu. W godzinie śmierci Roland akcentuje swą uległość wobec Boskiego Suzerena, zrywając więzi z grzesznym, ziemskim bytowaniem. Cytowany fragment można również objaśniać w następujący sposób: „Wraz z rękawicą wasal odbierał lenno z ręki zwierzchnika, z rękawicą je zwracał. Tutaj symbolicznie Roland życie swe, jako boże lenno, oddaje w ręce Boga”. To życie, stracone w walce z poganami, jest w pewnym sensie okupem za popełnione grzechy. [Źródło: Bogusław Bednarek, *Śmierć Rolanda. Fragment „Pieśni o Rolandzie”*, [w:] *Lekcje czytania. Eksplikacje literackie*, pod red. Władysława Dynaka i Aleksandra Wita Labudy, cz. 1, Warszawa 1991, s. 140].

Ćwiczenie 38

Podaj, który fragment wypowiedzi Rolanda możesz uznać za akt żalu. O czym on świadczy?

Ćwiczenie 39

Dlaczego autor w ostatniej strofie zaznaczył, że Roland leży pod sosną? Korzystając z dostępnych źródeł, sprawdź, jakie symboliczne znaczenia ma to drzewo. Zapisz swoją odpowiedź.

Ćwiczenie 40

Oceń, czy to, że Roland płacze, oznacza, iż nie jest prawdziwym rycerzem.

Ciekawostka

Modlitwa hrabiego jest skróconą wersją wczesnośredniowiecznych modlitw za konających. Zgodnie z liturgiczną konwencją błagalnik powołuje się na biblijne przykłady świadczące o wszechmocy i miłosierdziu Pańskim. W tekst supliki zostały wplecione imiona Daniela i Łazarza, ponieważ dusza grzesznika jest jak Daniel w jaskini lwów lub Łazarz w grobie i dopiero łaska oraz przebaczenie Boże, a także rozgrzeszenie udzielone przez kapłana po dopełnieniu pokuty wydobywają duszę z jaskini czy z grobu grzechu. [Źródło: Bogusław Bednarek, *Śmierć Rolanda. Fragment „Pieśni o Rolandzie”*, [w:] *Lekcje czytania. Eksplikacje literackie*, pod red. Władysława Dynaka i Aleksandra Wita Labudy, cz. 1, Warszawa 1991, s. 142–143].

Ćwiczenie 41

W opisie śmierci Rolanda jest wiele odniesień do religii chrześcijańskiej. Wymień je i wyjaśnij ich znaczenie.

Ćwiczenie 42

Wyjaśnij, jak fakt, że dusza Rolanda trafiła do nieba, wpływa na ocenę czynów rycerza za życia.

Śmierć Rolanda (II)

Pewne szczegóły śmierci Rolanda poznasz z wypowiedzi jednego ze znawców literatury średniowiecza.



Film dostępny pod adresem </preview/resource/R5edlcBQyuSfa>

Dr hab. Bogusław Bednarek opowiada o ars moriendi (łac. sztuka umierania)

Źródło: Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0.

Nagranie video. Na początku wyświetla się plansza z napisem „Ars moriendi”. Następnie pojawia się dr hab. Bogusław Bednarek – literaturoznawca z Uniwersytetu Wrocławskiego. Mężczyzna siedzi na ławce. Za nim bujne, zielone rośliny. Film kończy się planszą z napisami: wystąpił dr hab. Bogusław Bednarek, scenariusz i realizacja Contentplus.pl, na zlecenie Uniwersytetu Wrocławskiego, w ramach projektu "E-podręczniki do kształcenia ogólnego", grudzień 2014.



Film dostępny pod adresem </preview/resource/RntgsE710l0FS>

Dr hab. Bogusław Bednarek opowiada o budowie i artyzmie *Pieśni o Rolandzie*

Źródło: Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0.

Nagranie video. Na początku wyświetla się plansza z napisem „Budowa i artyzm *Pieśni o Rolandzie*”. Następnie pojawia się dr hab. Bogusław Bednarek – literaturoznawca z Uniwersytetu Wrocławskiego. Mężczyzna siedzi na ławce. Za nim bujne, zielone rośliny. Film kończy się planszą z napisami: wystąpił dr hab. Bogusław Bednarek, scenariusz i realizacja Contentplus.pl, na zlecenie Uniwersytetu Wrocławskiego, w ramach projektu "E-podręczniki do kształcenia ogólnego", grudzień 2014.



Film dostępny pod adresem </preview/resource/R52yCakToQNBZ>

Dr hab. Bogusław Bednarek opowiada o zgonie wojownika. Jak powinien umierać średniowieczny rycerz?

Źródło: Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0.

Nagranie video. Na początku wyświetla się plansza z napisem „Zgon wojownika. Jak powinien umierać średniowieczny rycerz?”. Następnie pojawia się dr hab. Bogusław Bednarek – literaturoznawca z Uniwersytetu Wrocławskiego. Mężczyzna siedzi na ławce. Za nim bujne, zielone rośliny. Film kończy się planszą z napisami: wystąpił dr hab. Bogusław Bednarek, scenariusz i realizacja Contentplus.pl, na zlecenie Uniwersytetu Wrocławskiego, w ramach projektu "E-podręczniki do kształcenia ogólnego", grudzień 2014.

Roland stał się w świadomości Europejczyków żyjących w epoce średniowiecza wzorem rycerza. W ten sposób jego osoba nabrała charakteru wzorca osobowego, czyli takiego modelu postępowania, który należy naśladować, przynależąc do rycerskiej społeczności. Karola Wielkiego uznano natomiast za wzorzec osobowy władcy. Trzecim ważnym wzorcem osobowym do naśladowania był święty. Karol i Roland częściowo wypełniali również ten wzorzec, gdyż we Francji istniał (niezatwierdzony oficjalnie przez Kościół) kult cesarza jako świętego. Roland ucieleśnia również etos rycerski.

Definicja: etos

(z gr. ethos – „obyczaj”) to zespół wartości i postaw charakteryzujących daną społeczność. Każda należąca do niej osoba powinna kierować się etosem grupy, aby czynami zaświadczać swoją przynależność

Ćwiczenie 43

Aby utrwalić sobie wiadomości z tej lekcji, w puste miejsca wpisz odpowiednie słowa.

Hrabia Roland był wiernym rycerzem . Prawdziwy Roland zginął w stuleciu w walce z , a ten opisany w Pieśni o Rolandzie – z Saracenami. Jego postępowanie zgadzało się z rycerskim . Przedstawiono go w utworze należącym do gatunku . Choć na końcu utworu opowiadający przedstawił się jako , nie wiadomo, czy tak miał na imię autor. W uzbrojeniu Rolanda szczególne znaczenie miały: miecz, który nosił nazwę , a także oznaczający, że hrabia jest wodzem.

Źródło: Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0.

Legenda a fakty historyczne



” Anna Drzewicka

Wstęp

Stoimy zatem wobec dwóch faktów: jeden – to wydarzenie z roku 778, takie, jakim je znamy z wiarygodnego w zasadzie przekazu współczesnych źródeł; drugi – to tekst *Pieśni* z przełomu XI i XII wieku. Między nimi – trzy stulecia [...]! Cały problem genezy *Pieśni o Rolandzie* sprowadza się do pytania: czym wypełnić te trzy wieki, jak połączyć dwa odległe ogniwa, tak podobne i tak różne zarazem? Skąd i dlaczego, po trzystu latach, pieśń sławiąca dawno minionych bohaterów i ich czyny?

Źródło: Anna Drzewicka, *Wstęp*, [w:] *Pieśń o Rolandzie*, tłum. Tadeusz Żeleński (Boy), Wrocław 1991.

” Literatura francuskiego średniowiecza. Pieśń o Rolandzie. Tristan i Izolda. Villon: Wielki testament

Aby upiększyć swój przedmiot, legenda połączyła różne fakty historyczne, przy czym wprowadzenie w grę Saracenów dało zdarzeniu charakter walki o wiarę, przeciwstawiało sobie dwa światy, pogański i chrześcijański, czyniąc z Rolanda obrońcę krzyża. Aby dać wypadkom dramatyczniejszy przebieg, stworzyła legenda postać zdrajcy Ganelona, postarała się o karę dla winnych. Zarazem, stopniowo poemat nasiąkał pojęciami i obyczajami feudalnymi, które tymczasem rozpowszechniły się we Francji.

Źródło: *Literatura francuskiego średniowiecza. Pieśń o Rolandzie. Tristan i Izolda. Villon: Wielki testament*, tłum. Tadeusz Żeleński (Boy), Warszawa 1992, s. 8.

” Bogusław Bednarek

Epos rycerski

W starofrancuskim eposie współistnieją dwa przeciwstawne wzorce rycerskiego postępowania („roztropność” Oliviera – „męstwo” Rolanda), z których każdy jest uzasadniony. Można więc przytoczyć argumenty wykazujące, że wojenna decyzja, podjęta przez hrabiego w pirenejskim wąwozie, była solidnie umotywowana: a) Roland bezgranicznie ceni sławę, honor i odwagę, a nie strategię i chłodną kalkulację. Ten typ tradycyjnego „germańskiego heroizmu” [...] cieszył się uznaniem twardych, surowych rycerzy; b) Roland naśladuje Judę Machabeusza, biblijnego arcywojownika, twierdzącego, iż nie należy unikać walki z przeważającymi siłami wroga [...]; wojna z poganami to wojna słuszna i sprawiedliwa, nie warto dbać o zachowanie życia, ponieważ śmierć poniesiona w boju z Saracenami otwiera wrota Królestwa Bożego. Siostrzeniec cesarza Karola jest gorliwym orędownikiem tej krucjatowej ideologii. [...] W epopei tej Karol jest pięknym dwustuletnim starcem-wojownikiem, mężem Bożym znającym zamysły Stwórcy (m.in. dzięki [onirycznym](#) objawieniom i obcowaniu z niebiańskimi istotami), postrachem pogan, wzorowym monarchą, wybitnym wodzem. [...] Jednocześnie Karol został w Pieśni o Rolandzie wystylizowany na herosa-męczennika poddawanego najwyższym próbom, opłakującego zgony umiłowanych rycerzy, z nadludzkim wysiłkiem spełniającego zgodną z planami Pana dziejową misję [...].

Źródło: Bogusław Bednarek, *Epos rycerski*, Wrocław 2001, s. 203–204.

” Maria Ossowska

Maria Ossowska, Ethos rycerski i jego odmiany

1. Rycerz musiał w zasadzie być dobrze urodzony. [...]
2. Rycerz miał promieniować urodą i wdziękiem. Urodę tę podnosił zwykle strój świadczący o zamiłowaniu do złota i drogich kamieni. Nie byle jaka musiała być także zbroja i uprzęż. [...]

3. Rycerz musiał być silny. [...] Siłę tę przejawiał zwykle, jak Herakles, od dziecka. [...]
4. Od rycerza oczekiwano, by był nieustannie zaprzątnięty swoją sławą. [...] Żaden rycerz nie słucha spokojnie o cudzych sukcesach. [...]
5. Duma jest w pełni uzasadniona, byle nie przesadna [...], tę, gdy nadmierna, karze się bardzo surowo. [...]
6. Nieustanne zabieganie o pierwszeństwo nie staje na przeszkodzie solidarności tej elity jako elity, solidarności, która obejmowała i wrogów także do elity należących. [...]
7. Rycerz – jak wiadomo – musiał być bezwzględnie wierny zobowiązaniom podjętym w stosunku do równych sobie. [...]
8. Klasowe braterstwo nie przeszkadzało rycerzom wywiązywać się z obowiązku pomsty za każdą, uczynioną sobie czy krewnym, rzekomą czy autentyczną zniewagę. [...]
9. O chwale rycerza decydowało nie tyle zwycięstwo, ile to, jak walczył. Walka mogła dla niego bez ujmy kończyć się klęską i śmiercią [...].
10. Być zakochanym należało do obowiązków rycerza.

Źródło: *Maria Ossowska, Ethos rycerski i jego odmiany*, Warszawa 1986, s. 70–80.

Rycerski kodeks honorowy



Rycerze

Źródło: Pixabay, domena publiczna.

” Maria Ossowska

Ethos rycerski i jego odmiany

Rycerzowi w zbroi nie wolno się cofać. [...] Nic, co mogło być poczytywane za tchórzostwo, nie było dopuszczalne. Roland nie chciał zadać w róg dla przywołania pomocy, żeby nie pomyślano, że się boi. Nic to, że ta odmowa pociągnęła za sobą śmierć przyjaciela i wyrżnięcie jego wojowników. Ten brak względu dla innych nie razi najwyraźniej niebios, skoro archanioł Gabriel osobiście zlatuje z nieba po duszę bohatera.

Źródło: Maria Ossowska, *Ethos rycerski i jego odmiany*, Warszawa 1986, s. 70–80.

Po przeczytaniu przytoczonego wyżej fragmentu *Ethosu rycerskiego i jego odmian* odpowiedz na następujące pytanie.

Polecenie 6

Oceń, czy żołnierz powinien walczyć aż do śmierci, nie licząc się z ofiarami. Uzasadnij swoją odpowiedź.

Zadaniowo

Polecenie 7

Ułóż listę cech, którymi – twoim zdaniem – powinien się charakteryzować współczesny żołnierz.

Polecenie 8

Napisz tekst argumentacyjny, w którym porównasz postępowanie Rolanda z zachowaniem jednego z bohaterów popkultury (np. Supermana czy Spidermana).

Polecenie 9

Wybierz jednego rycerza spośród tych, których historia uznała za najważniejszych wojowników średniowiecza: Lancelota, Zawiszę Czarnego, Ryszarda Lwie Serce.

Poszukaj o nim informacji i napisz notatkę, w której wykażesz, że należy mu się miano wybitnego rycerza.

Polecenie 10

Poszukaj wyjaśnień słów: „ostrogi”, „napierśnik”, „przyłbica”, „kirys”, „jelec”, „puginał”.

Wiedząc już, co te wyrazy znaczą, narysuj w zeszycie sylwetkę rycerza (lub wklej przedstawiający go obrazek) i zaznacz, gdzie są te części uzbrojenia, które wyżej wymieniono.

Polecenie 11

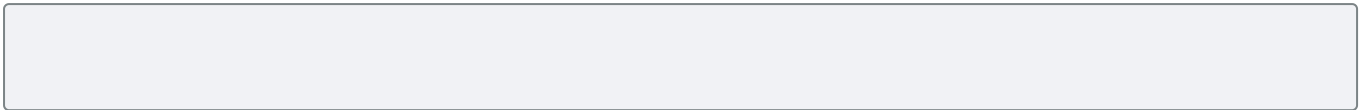
Poniżej zamieszczono trzy sceny umierania, które w opracowaniach na temat literatury polskiej określa się jako najśłynniejsze. Przeczytaj je, a następnie stwórz plan i napisz rozprawkę na temat: „Śmierć [tu wpisz bohatera jednego z trzech zacytowanych dzieł] i śmierć Rolanda – podobieństwa i różnice”.

„Robak, nim zaczął mówić, w Klucznika oblicze Wzrok utkwiał i milczenie chował tajemnicze. [...] Na koniec, jakby ślepym chciał uderzyć ciosem, Zasłonił oczy ręką i rzekł mocnym głosem:”

„W starym kościółku na Woli Został jenerał Sowiński, Starzec o drewnianej nodze, I wrogom się broni szpadą; A wokoło leżą wodze Batalionów i żołnierze, I potrzaskane armaty, I gwery: wszystko stracone!”

„Już od okopu polskiego dzieli z półtorej mili pana Longina. Pot zlewa mu czoło, bo powietrze stało się jakieś parne; coś niby zbiera się na burzę, ale on idzie, ani dba o burzę, bo mu w sercu anieli śpiewają. Dębina rzędzie. Pewnie to będzie pierwsza łąka. Dęby zaszumiały mocniej, jakby chciały rzec: „Zaczekaj, bezpiecznie ci było wśród nas” – ale rycerz nie ma czasu i wstępuje na odkrytą łąkę. Jeden tylko stoi na niej dąb w środku, ale potężniejszy od innych. Pan Longinus zmierza do tego dębu. Nagle, gdy już jest o kilkanaście kroków, spod rozłożystych gałęzi olbrzyma wysuwa się ze dwadzieścia czarnych postaci, które zbliżają się w wilczych skokach do rycerza. – Kto ty? kto ty? Język ich niezrozumiały, nakrycia głowy jakieś spiczaste – to Tatarzy, to koniuchowie, którzy się tu przed deszczem schronili. W tej chwili czerwona błyskawica rozświeciła łąkę, dąb, dzikie postacie Tatarów i olbrzymiego szlachcica. Krzyk straszliwy wstrząsnął powietrzem i walka zawrzała w jednej chwili. Tatarstwo rzuciło się na pana Longina jak wilcy na jelenia i chwyciło go żylastymi rękoma, lecz on wstrząsnął się tylko i wszyscy napastnicy opadli tak z niego, jak dojrzały owoc opada z drzewa. Po czym straszliwy Zerwikaptur zazgrzytał w pochwie – i wnet rozległy się jęki, wycia, wołania na ratunek, świst miecza, charkotanie pobitych, rzenie przerażonych koni, szczęk łamanych szabel tatarskich. Cicha łąka zabrzmiała wszystkimi dzikimi głosami, jakie tylko mieszczą się w ludzkich gardzielach. Tatarzy rzucili się jeszcze raz i drugi kupą na rycerza, ale on już oparł się plecami o dąb, a od przodu nakrył się wichrem miecza – i ciął straszliwie. Trupy zaczerniły mu się pod nogami – inni cofnęli się, zdjęci paniczną trwogą. – Diw! diw! – rozległy się dzikie wycia. Lecz wycia te nie zostały bez echa. Nie upłynęło pół

godziny i cała łąka zamrowiła się pieszymi i jeźdnymi. Biegli Kozacy i Tatarzy z kosami, z drągami, z łukami – ze szczapami palącego się łuczywa. Gorączkowe pytania poczęły się krzyżować i przelatywać z ust do ust: – Co to jest, co się stało? – Diw! – odpowiadali koniuchowie. – Diw! – powtarzały tłumy. – Lach! Diw! Ubij! – Żywcem bierz! Żywcem! Pan Longinus wypalił po dwakroć z pistoletów, ale wystrzałów tych nie mogli już dosłyszeć towarzysze w polskim okopie. Tymczasem tłum zbliżał się do niego półkolem, on zaś stał w cieniu – olbrzymi, oparty o drzewo – i czekał z mieczem w ręku. Tłum zbliżał się coraz bardziej. Na koniec zagrzmiął głos komendy: – Bierz go! Co żyło, rzuciło się naprzód. Krzyki umilkły. Ci, którzy nie mogli się docisnąć, świecili atakującym. Wir ludzki kłębił się i przewracał pod drzewem – jęki tylko wydobywały się z tego wiru i przez długi czas nie można było nic rozpoznać. Nareszcie krzyk przestachu wyrwał się z piersi atakujących. Tłum pierzchnął w jednej chwili. Pod drzewem został pan Longinus, a pod jego nogami kupa ciał drgających jeszcze w agonii. – Sznurów, sznurów! – zabrzmiał jakiś głos. Wnet jeźdźni kopnęli się po sznury i przywieźli je w mgnieniu oka. Wówczas po kilkunastu tęgich chłopów chwyciło za dwa końce długiego powroza, starając się przykrępować pana Longina do drzewa. Ale pan Longin ciął mieczem – i chłopci z obu stron padli na ziemię. Z tym samym skutkiem próbowali następnie Tatarzy. Widząc, że zbyt wielki tłum przeszkadza sobie wzajem, poszło raz jeszcze kilkunastu najśmielszych nohajców, chcąc koniecznie uchwycić żywcem wielkoluda, ale on podarł ich, jak odyniec rozdziera zajadłe kondle. Dąb, zrośnięty z dwóch potężnych drzew, osłaniał środkową wklęśnością rycerza – z przodu zaś, kto się zbliżył na długość miecza, marł, nie wydawszy nawet krzyku. Nadludzka siła pana Podbięty zdawała się wzrastać jeszcze z każdą chwilą. Widząc to, rozwścieczona orda spędziła Kozaków i naokół rozległy się dzikie wołania: – Uk! uk!... Wówczas na widok łuków i strzał wysypywanych z kołczanów pod nogi poznał i pan Podbięty, że zbliża się godzina śmierci, i rozpoczął litanie do Najświętszej Panny. Uczyniło się cicho. Tłumy zatrzymały dech, oczekując, co się stanie. Pierwsza strzała świstnęła, gdy pan Longinus mówił: „Matko Odkupiciela!” – i obtarła mu skroń. Druga strzała świstnęła, gdy pan Longinus mówił: „Panno wstawiona!” – i utkwiała mu w ramieniu. Słowa litanii mieszały się ze świstem strzał. I gdy pan Longinus powiedział: »Gwiazdo zaranna!« – już strzały tkwiły mu w ramionach, w boku, w nogach... Krew ze skroni zalewała mu oczy i widział już – jak przez mgłę – łąkę, Tatarów, nie słyszał już świstu strzał. Czuł, że słabnie, że nogi chwieją się pod nim, głowa opada mu na piersi... na koniec ukląkł. Potem, na wpół już z jękiem, powiedział pan Longinus: »Królowo Anielska!« – i to były jego ostatnie słowa na ziemi. Aniołowie niebiescy wzięli jego duszę i położyli ją jako perłę jasną u nóg »Królowej Anielskiej«.



Źródło: Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0.